Nr 59. ROK 1841. SOBOTA 13 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie. Jutro Matyldy.

Imiona Sławiańskie. Jutro Bożena.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 10'.576	+ 2, 9	2, 05	Zachodni mocny	Pochmurno	
12	2	9, 768	+ 5, 6	2, 29	„ słaby	„	
	10	7, 888	+ 3, 5	2, 17	„ „	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń 18 Lutego.* —

Podług doniesień z Wenecyi, xiążę Bordeaux zaprosił wszystkich wyższych urzędników marynarki na pożegnalny obiad w dniu 18 b. miesiąca. Xiążę zamierza przedsięwziąść wojennym jachtem wycieczkę do zatoki Tryestu, zwiedzić port Istryi i w téj przeprawie praktycznie ćwiczyć się w wiadomościach marynarki jakich z teoryi nauczył się. Po téj wycieczce młody marynarz w połowie marca powróci tutaj.

— *Dnia 21 Lutego.* —

J. C. Mość raczył królewsko-angielskiemu admirałowi i dowódzcy floty na morzu Śródziemnem Sir Robertowi Stopford nadać krzyż komandorski wojskowego orderu Maryi Teressy, a komodorowi na téj saméj flocie Charles Napier krzyż komandorski tegóż orderu; a zaś kapitanowi flagowemu admirała Stopford, Arturowi Fanshave, krzyż kawalerski Cesarsko-Austryackiego orderu Leopolda.

— *Dnia 24 Lutego.* —

Oester. Beobachter zawiera następującą wiadomość względem wyjścia wojska austryackiego z Krakowa. Zagrożony w wolnem mieście Krakowie przed niejakim czasem prawny porządek, włożył na wysokie opiekuńcze mocarstwa Austryę, Rossyę i Prussy obowiązek zapewnienia tam spokojności przez wprowadzenie stósownego garnizonu. Gdy przyczyny, które ten krok spowodowały, już usuniętemi zostały, i reorganizacya, tudzież skompletowanie milicyi Krakowskiéj, przeznaczonéj do strzeżenia porządku wolnego miasta, uczyniło ją odpowiednią temu celowi, przeto za porozumieniem się wysokich mocarstw opiekuńczych z senatem wolnego miasta, w dniu 20 b. m. pozostała jeszcze w Krakowie część tego korpusu posiłkowego złożonego z cesarsko austryackiego wojska, opuściła to miasto.

— *Dnia 25 Lutego.* —

Nadeszła w téj chwili poczta turecka, przywiozła wiadomości po dzień 10 b. m. Najważniejszą z nich jest wydanie drukowanego zawiadomienia, objawiającego po-

stanowienie sułtana, udzielające Mehmedowi Ali dziedzictwo Egiptu i zarazem donoszące, że pasza we wszystkich punktach stwierdził swoje poddanie się sułtanowi. Firman inwestytury jeszcze nie został wydany. Ma on być przesłanym do Alexandryi przez osobnego komisarza Porty.

Zmarły niedawno w Konstantynopolu redaktor *Monitora tureckiego* pan Franceschi, został zastąpiony w redakcyi tego dziennika przez pana Rouet, dotychczasowego prywatnego sekretarza Reszid paszy.

Od onegdaj powróciła u nas mocna zima. Ciągle padające śniegi utrudniają komunikacye i opóźniają obieg poczty.

— *Paryż 27 Lutego.* —

Rozprawy nad tajnemi funduszami w izbie deputowanych ożywiły się, ale obracają się głównie około jednego tematu, to jest tajnych funduszów. Onegdaj po panu Billault wystąpił na mównicę minister spraw wewnętrznych, stawał on w obronie dotychczasowych działań gabinetu, przyszekł, że co do prawa wrześniowego, gabinet w stósownéj porze nie będzie się opierał przedłożeniu prawa o kompetencyi izby parów i definicyi zamachu, co zaś do reformy wyborów oświadczył, że ją ministrowie uważają za niedającą się pogodzić z teraźniejszym stanem pomysłów, i interesem kraju. Zapewnił następnie że gabinet jest zupełnie zgodny i że nie prędko należy się obawiać, żeby się sam z siebie rozwiązał. Po nim wstąpił na mównicę pan Garnier Pages, który jak zwykle ganił i teraźniejszy i przeszły gabinet to spowodowało pana Thiers do odpowiedzi. Prezes rady 1 marca w bardzo długiéj przemowie przedstawił w jasném świetle działania gabinetu, którego był głową, dowodąc zarazem, że wszystko co mu zarzucają musiał czynić, zastawszy przygotowaną rzecz przez poprzednie gabinety, w końcu żądał wyraźnego oświadczenia się ministrów względem raportu p. Jauffroy. Wczoraj pan Denier stawał w obronie gabinetu. Jedno wyrażenie jego spowodowało pana Jaubert do oświadczenia, że zawsze był za reformą izby i oddaleniem z niéj urzędników. Po nim pan Corcelles mówił przeciw ministrom. Srodek żądał zakończenia rozpraw i takowe znaczną większością zostało postanowione. Dziś pan Jauffroy jako sprawozdawca przedstawił izbie krótką treść rozpraw. Po nim pan Picatory zażądał od ministrów oświadczenia czy chcą przystąpić do rozbrojenia. To zapytanie sprawiło wielkie wzburzenie w izbie i pan Guizot wstąpił zaraz na mównicę i najprzód oświadczył, że odpowiedzieć na to w téj chwili nie może. Do odejścia poczty nie głosowano jeszcze względem szczególnych artykułów.

Wczoraj wieczorem było wielkie *assemble* w Tuilleries na które całe ciało dyplomatyczne otrzymało zaproszenia. Poseł austryacki hrabia Appony, który wczoraj zakończył pietnasty rok swoich dyplomatycznych działań w Paryżu, odbierał od króla i rodziny królewskiéj najserdeczniejsze powinszowania.

Piszą z Calais 24 b. m. „Wczoraj w południe przybył tutaj St. Omer xiążę Orleanu w towarzystwie swoich adjutantów panów Montholon i Elchengen. Po przyjęciu rozmaitych władz miasta udał się xiąże eskortowany przez liczny oddział gwardyi narodowéj i 27 pułku liniowego, do portu, dla przyjęcia króla Leopolda, którego przybycie przez Dover zostało dziś rano urzędownie doniesione. O godzinie w pół do pierwszéj Jego Królewska Mość wjechał do naszego miasta; powitany 101 wystrzałami z dział bateryi portowych i warowni. Wieczorem o godzinie 6 miał miejsce wielki obiad w hotelu Dessina, na który J. K. M. kazał zaprosić znajznakomitszych urzędników cywilnych i wojskowych. O godzinie 9 xiąże pożegnawszy J. K. Mość znajdował się na balu towarzystwa filarmonicznego, o w pół godziny później, J. K. Wysokość znowu znajdował się na drodze do St. Omer, gdzie dziś jeszcze oczekiwany jest batalion tyralierów afrykańskich. Król Leopold dziś z rana odjechał do Ostende.

Hrabia Bresson, poseł francuzki przy dworze berlińskim, przybył do Paryża, i wczoraj przyjmowany był przez króla razem z ministrami spraw zagranicznych.

Kontr-admirał Dumont d'Urville przybył tutaj i przyjmowany był przez ministra marynarki. Słychać że uda się z szczególną missyą na morze indyjskie, i w tym celu w początkach marca uda się do Tulonu.

Teraźniejszy jeneralny gubernator Algieru jenerał Bugeaud, jest bardzo energicznym i czynnym mężem. Ma on odwagę do otwartego głoszenia i bronienia swego zdania, co w chwiejących się czasach jest rzadkiem. Ta otwartość charakteru, któréj nie można zaprzeczyć jenerałowi Bugeaud, musiała mu naturalnie wielu nieprzyjacioł zjednać, bo prócz nieco nadzwyczajnéj formy w swoich argumentowaniach przeciw stronnictwom, nieraz je w najdotkliwszy punkt ugodził. Ponieważ i w zawodzie ekonomicznym szczególniéj zajmował się praktycznemi przedmiotami, przeto w badaniach swoich względem wojny algierskiéj poświęcał się najwięcéj praktyce prowadzenia wojny, nie dozwalając się uwieść zamięszaniu teoretyków i fabrykantów wypraw. Dla tego też w dawniejszych jego wyprawach w Algierze, widzieliśmy tego jenerała zawsze szczęśliwym jak wodza, a nieszczęśliwym jak dyplomata, to jest nieszczęśliwym w traktacie nad Tafną. Jenerał Bugeaud ma teraz zamiar nie przedsiębrać wszelkiéj wyprawy przeciw arabom, ale z rozmaitych zajętych już punktów, przez małe ruchome często odmieniane kolumny, przebiegać ziemię afrykańską niespodzianie okazywać się między arabami, przez częste wycieczki w trwodze utrzymywać rozmaite pokolenia i mordować je, a przez to osłabiać wpływ Abd-el-Kadera. Kiedy jenerał Bugeaud pierwszy raz publicznie bronił swego systemu wycieczek (razzia) liczne podniosły się głosy przeciw temu barbarzyńskiemu prowadzeniu wojny. Słowa cywilizacyi, ludzkości, umiarkowania, obficie sypały się w zarzutach przeciw okrutnemu systemowi, a tymczasem Arabowie nie przestawali swego istotnie okrutnego sposobu prowadzenia wojny. Zwolna zmniejszyli się przeciwnicy wycieczek i wszyscy młodzi jenerałowie i wyżsi oficerowie, zgadzają się na to, że peryodyczne wycieczki są jedynym sposobem imponowania Arabami. Jenerał Bugeaud tak rozumuje: „Arabowie są fanatykami, ale prócz tego chciwemi pieniędzy i zysku w najwyższy sposób. Abd-el-Kader przyrzekł im, że my, to jest Francuzi, chrześcianie, zmuszeni będziemy do opuszczenia ich kraju, aby nie umrzeć z głodu. Teraz jednak Arabowie dawno już widzą, że nie umieramy z głodu, że opatrujemy się w żywność z Hiszpanii, Francyi albo przez Maurów i żydów, dla czegożby Arabowie z własnego interesu nie wyciągnęli wniosku, że lepiéj jest opatrywać nas w żywność i zbierać za to francuzkie pieniądzie i dobrowolnie przynosić nam zboże, bydło i inną żywność, niż wystawiać je na ciągłe zniszczenia, przez nasze częste wycieczki. Aby ten argument widocznym i dobrze zrozumiałym dla arabów uczynić, jenerał Bugeaud chce tak urządzić swoje ruchome kolumny, aby mogły napadać arabów w każdym czasie, a mianowicie w czasie żniw. Ponieważ wtedy Arabowie przekonają się, że nigdy nie mogą być bezpiecznemi od surowéj kary, z czasem przeto znudzą się składaniem ofiar, interesom Abd-el-Kadera. Oprócz tego zamierza jenerał Bugeaud jeśli to się da uczynić, usadowić się w Maskara, co mogłoby dać sposobność do kampanii. Zapytamy czy będzie się układał z Abd-el-Kaderem, odpowiedział stanowczo nie, albowiem jemu mniéj niż komubądź nie dozwolonem jest układać się z Emirem, który go raz już oszukał i wystawił na tak gwałtowne zarzuty w izbach i dziennikach. Aby system swój należycie uzupełnić i nie zajmować niepotrzebnych obozów i niezdrowych miejsc, a przez to nie osłabiać armii i nie rozpraszać siły zbrojnéj, zamierza jenerał Bugeaud porzucić niektóre dawne punkta i niektóre nowe zająć. Żąda on także po-

większenia armii do 80,000, ale to może byłoby trudném, ponieważ rząd niezechce zapewnie zezwolić na więcéj jak na uzupełnienie potrzebnych 50,000 i późniejsze zwiększenie o 8 do 10,000 w ogóle. Ponieważ rząd prócz tego objawił nadzieję, że po zakończeniu posiedzeń izb, będzie mógł stanowczo etat armii zredukować do 350,000 ludzi, niepodobieństwém przeto byłoby zostawić w Algierze 80,000. Ci oficerowie inżynierów, którzy teraz pod jenerałami Berthois posłani zostali do Algieru, mają być użytemi przy nowym planie obwarowania miasta Algieru i punktu Sidi Ferrach (gdzie Bourmont wylądował w roku 1830) które mają być postawionemi w możności stawienia oporu oblężeniu europejskiemu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Marca.

Darowski Felix ob., Olszewski Stanisław ob., Garlicki Maxymilian ob., Szymanowski Maurycy, Bienkowski Adolf ob., z Polski;— Bogoluboff radzca stanu cess. ross., Kuczkowski Kazimierz ob., z Galicyi; — Rowald Jan ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Horodyski Józef ob., Laskowski Alexy ob., Piotrowski Józef, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6537.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy nieobecnéj Joanny Nogayskiéj w kwocie złp. 150 w depozycie sądowym zalegającéj, ażeby w terminie trzech miesięcy zgłosili się do Trybunału z stósownemi dowodami, pod rygorem przyznania rzeczonéj massy jako opuszczonéj, skarbowi publicznemu.

Kraków d. 27 lutego 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.
(2r.) Zast. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 8 i 9 marca 1841 roku.	1. GATUNEK				2. GATUNEK				3. GATUNEK			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	19	—	16	—	17	—	—	—	15	—
„ Zyta.....	15	—	16	15	14	—	14	15	—	—	—	—
„ Jęczmien	12	—	14	6	11	—	11	15	—	—	—	—
„ Owsa.....	—	—	12	—	—	—	9	—	—	—	8	—
„ Grochu ..	15	—	17	—	13	—	14	—	—	—	—	—
„ Jagieł...	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogrochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	—	—									

Centnar siana 2 18
„ słomy 1 15

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.
Krakow d. 12 marca 1841 r.
J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Doniesienia prywatne.